

Sygn. akt I ACa 756/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. B.

przeciwko Z. B. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. akt I C 830/12

oddala apelację i zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt : I ACa 756/13

UZASADNIENIE

L. B. w pozwie skierowanym przeciwko Z. B. (1) domagała się zobowiązania go do złożenia oświadczenia woli na podstawie którego przeniesie zwrotnie na powódkę udział 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w U. dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KI (...). Udział ten pozwany uzyskał w drodze darowizny od niej na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialne goi w dniu 8 lipca 2004r. Okazał jednak wobec darującej rażąco niewdzięczność.

Pozbawił ją bowiem środków do życia , w październiku 2011r wyrzucił z domu , uniemożliwiając powrót. Zachowanie Z. B. (1) jest tym bardziej naganne , że zgodnie z wcześniejszym porozumieniem małżonków, powódka miała jedynie zajmować się domem i dziećmi ,a on dostarczać środki na utrzymanie całej rodziny . Podnosiła także , że nieruchomość

w U. została nabyta za pieniądze pochodzące z kredytu zaciągniętego przez jej syna z pierwszego małżeństwa oraz ze środków zgromadzonych na jej książeczce mieszkaniowej.

W oświadczeniu o odwołaniu darowizny, nie datowanym, które pozwany otrzymał w dniu 30 marca 2012r L. B. jako jego przyczynę powołała fakt wyrzucenia jej z domu oraz jak to określiła „podłe zachowanie uwłaczające jej godności „ / k. 35-36 akt. /

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, przeczając aby wobec powódki dopuścił się zachowań mogących być kwalifikowanymi jako przejaw rażącej niewdzięczności.

W swoim stanowisku procesowym opisał fakty związane z nabyciem nieruchomości w U. w tym w szczególności te, które dotyczyły nabycia przez niego udziału w niej, co było efektem porozumienia małżonków prowadzącego do uzyskania środków z premii gwarancyjnej przez powódkę z których, w części, sfinansowali oni ten zakup. Pozwany podnosił, że z własnych środków wykonał remont budynku, który się na niej znajdował, a powódka mimo zapewnień ze swojej strony nie partycypowała w nich. Po dokonaniu darowizny udziału w tej nieruchomości na rzecz córki z pierwszego małżeństwa i wobec wizyt tak jej jak i członków jej rodziny, których nie akceptował, zwracał się do żony o zwrot kluczy do domu. Nie tylko tej prośbie odmówiła ale także zaczęła go okradać.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013r Sąd Okręgowy w Kielcach powództwo oddalił, odstępując od obciążania powódki kosztami procesu.

Sąd ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

L. i Z. B. (1) zawarli związek małżeński 18 października 1997r i dla każdego z nich było to drugie małżeństwo. Umownie wprowadzili pomiędzy sobą rozdzielność majątkową.

W dniu 6 lutego 2003r na podstawie umowy kupna - sprzedaży nabyli prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości U., zabudowanej wymagającym remontu domem, za kwotę 12 500 złotych. Nabycie nastąpiło na współwłasność małżonków po 1/ 2 części.

Dla pokrycia ceny kupna tej realności powódka chciała otrzymać środki z premii gwarancyjnej związanej z dysponowaniem przez nią książeczka mieszkaniową.

Warunkiem jednak było to aby nieruchomość w U. stanowiła jej wyłączną własność. Dlatego też małżonkowie porozumieli się co do tego, że pozwany przeniesie na żonę swój udział w nieruchomości, a następnie, po uzyskaniu premii, ona przeniesienie ten udział na powrót na męża. Porozumienie to małżonkowie zrealizowali. Umową sprzedaży z 17 lutego 2003r Z. B. przeniósł na powódkę swój udział w prawie własności nieruchomości, a 8 lipca 2004r L. B. dokonała darowizny tego udziału na jego rzecz.

W tym czasie stosunki pomiędzy stronami układały się dobrze. Wspólnie podjęły prace remontowe domu przy czym były one finansowane ze środków pozwanego, który prowadził obsługę prawną w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. W czasie trwania małżeństwa powódka nigdy nie pracowała zajmująca się domem. Począwszy od 2008r wzajemne relacje zaczęły się pogarszać.

W tym roku zmarli brat i były mąż powódki. L. B. wyjechała do W., gdzie zamieszkała wraz córką z pierwszego małżeństwa D. K..

W dniu 25 sierpnia 2008r darowała jej swój udział 1/2 części w prawie własności nieruchomości w U.. Powódka ubiegała się bezskutecznie o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego pozostałego po zmarłym bracie ale jej żądanie, dochodzone na drodze sądowej, zostało prawomocnie oddalone.

Jeszcze w 2008r strony powróciły do siebie, starając się odbudować małżeństwo ale kroki ku temu wspólnie podjęte, w tym udział w rekolekcjach, który trwał przez okres dwóch lat nie przyniósł spodziewanej poprawy.

Osoby postronne oceniały małżeństwo stron jako udane i nie objawiające kryzysu. Mimo , że istniał strony odniosły się do siebie kulturalnie. Nawet podczas interwencji policji w związku z nie wpuszczeniem powódki na posesję w październiku 2011r, powód odnosił się do żony z należyty szacunkiem.

Po 2008r powódka nadal wyjeżdżała do W. , a córka z członkami swojej rodziny rewizytowała ją w U.. Z. B. (1) tych przyjazdów nie akceptował uznając , że jest we własnym domu źle traktowany. Na tym tle narastał konflikt stron albowiem kiedy prosił o zaniechanie tych przyjazdów powódka zwracała mu uwagę , że córka , jako współwłaścicielka nieruchomości , jest uprawniona z rodziną do nich.

W takich okolicznościach pozwany złożył w dniu 14 września 2011r pozew o rozwód i poprosił żonę o zwrot kluczy do domu , a kiedy odmówiła wymienił zamki i odmówił wpuszczenia jej na posesję. Interwencja policji , która została zawiadomiona przez L. B. , w dniu 27 października 2011r nie przyniosła żadnego rezultatu i od tej pory powódka zamieszkuje na stałe w W. wraz z córką.

L. B. złożyła do Prokuratury Rejonowej w Skarżysku - Kamiennej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez męża w postaci niedopuszczenia do korzystania nieruchomości. Prokurator Rejonowy postanowieniem z dnia 1 grudnia (...) odmówił wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd Okręgowy od analizy treści przesłanek normatywnych pod których ustawodawca uzależnił możliwość doprowadzenia do zwrotnego przeniesienia na darującego prawa do przedmiotu czynności prawnej.

Następnie dokonując analizy faktów ustalonych w sprawie stwierdził , że zachowaniem Z. B. (1) nie można przypisać cech mogących świadczyć o tym ,że był wobec żony rażąco niewdzięczny. Zaakcentował przy tym , że żaden dowód przeprowadzony w postępowaniu rozpoznawczym nie stanowił podstawy do stwierdzenia , iż pozwany był złym mężem , by zachowywał się wulgarnie wobec powódki , generalnie uchodzili oni w oczach osób postronnych za zgodne małżeństwo. Takie wrażenie sprawiali wobec otoczenia także wówczas , gdy sytuacja wewnątrz związku była już napięta i nie rokowała poprawy. Nawet w czasie interwencji policji odnosili się do siebie w sposób kulturalny.

Ustalony w sprawie fakt wymiany przez pozwanego zamków oraz nie wpuszczenia powódki na posesję Sąd I instancji ocenił krytycznie , zauważając jednak , że nie jest on dostateczną podstawą do stwierdzenia rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanego, szczególnie w kontekście tego , że także L. B. zachowywała się nielojalnie wobec niego nie partycypując w kosztach remontu domu w U. , mimo wcześniejszych w tym zakresie uzgodnień pomiędzy małżonkami oraz darując swój udział w tej nieruchomości bez uprzedzenia pozwanego, swojej córce D..

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 102 kpc

W apelacji od tego orzeczenia L. B. zaskarżyła je w części oddalającej powództwo , wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie żądania pozwu oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania za obydwie instancje.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- błędu w ustaleniach faktycznych mającego zdaniem apelującej polegać na nietrafnym ustaleniu , że remont domu w U. był finansowany wyłącznie ze środków finansowych pozwanego w sytuacji w której powódka zgodnie z uzgodnieniem małżonków zajmowała się tylko domem nie pracując zawodowo,

- naruszenia prawa materialnego w następstwie nieprawidłowego zastosowania art. 898 §1 kc i konsekwencji wadliwej oceny sposobu zachowania Z. B. (1) wobec żony , które nosiło zamiana rażącej niewdzięczności skoro pozwany pozbawił ją dostępu do domu oraz spodków na bieżące utrzymanie.

W motywach apelacji L. B. powtórzyła argumentację , którą prezentowała już w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji , opisując w szczególności fakty związane ze sposobem funkcjonowania ich małżeństwa ze

szczególным uwzględnieniem tych , które miały w jej ocenie świadczyć o natężeniu złej woli pozwanego w stosunku do darującej.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powódki nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego , uwzględnivszy , iż wady tej L. B. upatruje jedynie w ustaleniu Sądu, iż remont domu był finansowany tylko ze środków uzyskiwanych przez pozwanego jest o tyle chybiony , że tego rodzaju ustalenia Sąd Okręgowy nie czyni , konstatując natomiast , że prace remontowe były realizowane z dochodów Z. B. (1), który pracował jako radca prawny. Powódka natomiast przez cały okres małżeństwa nie pracowała pozostając na utrzymaniu męża. / por. k. 134 akt/

Wskazane wyżej ograniczenie tego zarzutu powoduje , że tylko w tej niedoskonałości ustaleń upatrywany zarzut nie może być uznany za trafny.

W motywach środka odwoławczego powódka przedstawia fakty dotyczące przebiegu małżeństwa stron ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn, które w jej ocenie o tym zdecydowały oraz okresów wzajemnego pogorszenia się relacji między małżonkami tym nie mniej powołany opis faktów nie przelożył się na sformułowanie zarzutu apelacyjnego dotyczącego sposobu w jaki Sąd Okręgowy skonstruował podstawę faktyczną podjętego przez siebie rozstrzygnięcia . W tym kontekście należy w szczególności odnotować , że L. B. nie formułuje zarzutu procesowego naruszenia normy art. 233 § 1 dotyczącej kryteriów jakim winna odpowiadać ocena dowodów.

Skoro tak to ocena ta , dokonana przez Sąd niższej instancji , jako prawidłowa zostaje przez Sąd II instancji zaaprobowana , a co za tym idzie ustalenia w oparciu o nią poczynione jako niewadliwe i kompletne zostają przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne.

Chybiony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego.

Zawarcie umowy darowizny , podobnie jak każdej innej czynności prawnej , ma swoim założeniu doprowadzić do ukształtowania nowego stanu prawnego jej przedmiotu , mającego mieć cechy trwałości. Przejawem dążenia ustawodawcy do zagwarantowania owej trwałości skutków czynności jest uznanie , że podstawą do zniweczenia ich jest tylko takie szczególnie naganne zachowanie beneficjenta aktu darowizny , które można zakwalifikować jako działanie [zaniechanie] rażąco niewdzięczne.

Uzasadnia to stanowisko zgodnie z którym wykładnia normy materialno - prawnej stanowiącej źródło uprawnienia prawo kształtującego darczyńcy nie może być wykładana rozszerzająco, a wykładania ta ma być restryktywna .

Ustawodawca z przyczyn oczywistych nie zdecydował się na zdefiniowanie pojęcia rażącej niewdzięczności , a o tym czy zarzucane zachowanie może być w ten sposób zakwalifikowane decydują okoliczności konkretnej sprawy. Ocena ta musi być całościowa , uwzględniająca także zachowanie samego darczyńcy.

Z ukształtowanego stanowiska Sądu Najwyższego prezentowanego na tle wykładni art. 898 §1 kc wynika, że jako rażąco niewdzięczne należy oceniać wrogię wobec darczyńcy zachowania podejmowane z rozmysłem , ze szczególnym natężeniem złej woli w celu dokuczenia mu , w sposób dla niego istotnie dolegliwy. Oczywiście do takich działań [zaniechań] należy także zaliczyć takie , które wypełniają znamiona przestępstw przeciwko osobie darczyńcy.

/ por. dla przykładu judykaty SN z dnia 7 maja 1997r , sygn. I CKN 117/97 , powołany za zbiorem, Lex nr 137781, z 5 października 2000r , sygn. II CKN 280/00 , publ. zbiór Lex nr 52563 oraz z 2 grudnia 2005r , sygn. II CK 265/05 publ. Biuletyn SN z 2006r nr 3 s.11/

Konieczność ścisłej wykładni wskazanej normy oraz przywołane wskazania co do zakresu pojęcia rażącej niewdzięczności wykluczają z jego z niego takie zachowania , które nie wykraczają poza ramy zwykłych nieporozumień , sporów rodzinnych, szczególnie o podłożu majątkowym.

Przenosząc te rozważania na grunt niemniejszej sprawy nie można , wbrew stanowisku apelującej uznać , że zachowania Z. B. (1) wobec żony noszą znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu powołanej normy.

Rozpoczynając od uwzględnienia okoliczności faktycznych , które zdecydowały o tym , że do samej czynności darowizny doszło , skoro zawarcie umowy było kolejnym elementem wspólnego i konsekwentnie realizowanego planu, mającego na celu uzyskanie przez L. B. świadczenia z tytułu premii gwarancyjnej , wskazać przede wszystkim trzeba , czego zdaje nie dostrzegać apelująca , iż w oświadczeniu odwołującym darowiznę / k. 34 akt/ powołała ona jako przyczyny złożenia oświadczenia prawo kształtującego jedynie dwie okoliczności. Po pierwsze fakt , że została wyrzucona z domu a po wtóre jak to określiła „ podle zachowanie [pозwanego]uwłaczające jej godności „

Dlatego też ocena zasadności żądania pozwu winna się w istocie ograniczać do stwierdzenia czy obydwie te fakty rzeczywiście miały miejsce i czy rzeczywiście stanowią przejaw szczególnie nagannego zachowania , które można ocenić jako przejaw rażącej niewdzięczności

Analizując ustalone w sprawie okoliczności nie można zidentyfikować żadnej z nich jako takiej , która mogłaby potwierdzić ocenę powódki , że zachowania męża wobec niej było kiedykolwiek nie kulturalne czy , tym bardziej, uwłaczające jej godności. Przeciwnie z ustaleń tych wynika ,że odnosił się on do żony zawsze z należnym szacunkiem.

Fakty te dają podstawę do konstatacji , iż rzeczywiście pozwany wymienił zamki w drzwiach i w październiku 2011r nie wpuścił powódki na posesję w U. , co utożsaiała ona w z wyrzuceniem z domu.

Było to zachowanie z pewnością zasługujące na dezaprobatę zważywszy chociażby na to , że od 2004r znajdujący się na tej nieruchomości dom był stałym miejscem zamieszkania L. B..

Nie można go jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego zakwalifikować jako zachowania rażąco niewdzięcznego w rozumieniu art. 898 §1 kc. Było ono bowiem dalszą konsekwencją narastającego w czasie konfliktu pomiędzy małżonkami , u którego podstaw była darowizna udziału w nieruchomości przez powódkę na rzecz córki z pierwszego małżeństwa , a także będące pośrednią jego konsekwencją przyjazdy współwłaścicielki wraz z członkami rodziny do U. , których częstotliwość i sposób ich odbywania nie był przez pozwanego akceptowany albowiem prowadził , w jego ocenie , do umniejszania jego znaczenia jako gospodarza tej realności . Nie można przy tym trącić z pola widzenia tego , że - jak również wynika z ustaleń poczynionych w sprawie - kierowane do powódki prośby o ograniczenie tych wizyt- nie spotkały się ze zrozumieniem z jej strony.

Wobec tego dalszym etapem nieporozumień było zażądanie przez Z. B. (1) zwrotu kluczy , a wobec odmowy ze strony żony , wymiana zamków i odmowa dostępu powódce do nieruchomości.

Ten ciąg zachowań pozwanego nie może być, zważywszy na kontekst sytuacyjny , który do nich doprowadził, kwalifikowany i oceniany jako akty wrogie wobec pozwanej , podjęte umyślnie by jej w sposób szczególnie dokuczyć , pozbawić możliwości zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych czy też środków utrzymania , do której to - ostatnio wymienionej konsekwencji- odwołuje się powódka już nie w oświadczeniu o odwołaniu darowizny , a w motywach środka odwoławczego.

Zachowanie to należy identyfikować z elementem konfliktu małżonków w którym we wzajemnych relacjach z biegiem czasu nieporozumienia narastają , przybierając np. taką formę faktyczną , jak opisane zachowanie pozwanego, a ich źródłem są także kwestie majątkowe , których nie są w stanie zgodnie uregulować. Mogą one być przedmiotem odrębnych roszczeń stron , do których nota bene , nawiązuje L. B. w motywach apelacji, wskazując na wszczęte przez siebie postępowanie przeciwko mężowi o zobowiązanie go do świadczeń alimentacyjnych jej rzecz .Ten niewątpliwie

istniejący stan nieporozumień małżonków B. spowodował także wszczęcie przez pozwanego postępowania o rozwód ich małżeństwa.

Opisany stan wzajemnych relacji stron nie może jednak zostać uznany za dostateczną podstawę do oceny zachowania Z. B. jako rażąco niewdzięcznego wobec żony - darczyńcy.

Za poprawnością tej oceny przemawia dodatkowo także to , że mimo braku dostępu powódki na nieruchomości w U. L. B. ma możliwość i zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe w lokalu córki w W. u której wcześniej przez długie okresy czasu mieszkała.

Z podanych wyżej przyczyn w uznaniu apelacji za niezasadnioną Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku , na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji oparł na normie art. 98 §1 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niej , dla wzajemnych rozliczeń stron z tego tytułu, zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna pozwanemu z tego tytułu wyczerpuje się w sumie wynagrodzenia pełnomocnika procesowego , ustalonej na podstawie §6 pkt 6 i § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie [....] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DzU z 2013 Nr 461]